

Trasy wycieczek **ODKRYWANIE OKOLICY** raczej omijają szlaki turystyczne, unikają dróg asfaltowych – lepiej chodzić się po ścieżkach i drogach leśnych lub po łąkach, a nawet torem kolejowym – nie stronią od rozległych widoków, miejsc urokliwych i ciekawostek krajoznawczych. Bywa, że dla urozmaicenia lub skrótu droga wiedzie przez chaszczę lub na przykład torem kolejowym.

Trasa piesza **Wszyscy święci**:

długość: ok. 14 km,

najwyższy punkt: 520 m (prawie Ścinawka),

najniższy punkt: 342 m. (Pośna w parku),

podjeścia: ok. 300 m,

zejść tyle samo (start = meta).

szata roślinna: jeszcze wyraźna, nie powinna jednak stawiać zbytniego oporu (maczety można pozostawić w domu),

chaszczowanie: niewiele, głównie w parku, trasa wiedzie szosami, drogami polnymi i leśnymi, dróżkami i ścieżkami, będzie również dawne torowisko kolejowe,

pora roku i pogoda: wycieczka odbędzie się bez względu na nie,

wskazane posiadanie prowiantu (w tym zapasu napojów) i dobrego humoru oraz odpowiedniego i wygodnego ubioru (coś ciepłego na plecy – to już koniec lata), zwłaszcza **porządnych butów**, mogą przydać się parasole i latarki (kto wie czy wycieczki nie skończymy już po zachodzie słońca).

Uwaga!

Ubezpieczenie uczestników we własnym zakresie.

Osoby do lat szesnastu mogą brać udział w wycieczce pod opieką dorosłych, lub po wcześniejszym uzgodnieniu z prowadzącymi.

organizator wędrowki i prowadzenie:

Agata i Jan Zasępowie

zapraszamy do naszego uroczyska w Internecie:

www.odkrywanie.bystrzyca.pl

(tam między innymi opis trasy z mapką oraz wspomnienia z poprzednich wycieczek)

Szczegółowa zapowiedź tej wycieczki jest tu:

<http://odkrywanie.bystrzyca.pl/20171111>

– zdecydowanie warto przeczytać ją i obejrzeć przed wycieczką!

Zdjęcie na pierwszej stronie:

folwarczny maskaron w Ratnie Dolnym.

Na trasę wyruszamy w sobotę, 11. listopada 2017 o godz. 9:00

z miejsca, w którym stał ponoć kiedyś pierwszy kościół w Radkowie (stoi tam głaz z tablicą pamiątkową).

TRASA:

Radków – Ratno Górne – prawie Ptak – prawie Ścinawka – Ratno Dolne (pętla wokół zamku) – prawie Nowy Świat – Radków

To będzie turystyka polowa i torowiskowa...

Parking jest tu:



Na trasie między innymi:

- zamierzchnia przeszłość przypomniana w parku,
- Nepomuceny,
- kapliczki,
- ukrzyżowania,
- orędownicy tudzież wspomociele,
- przedPole,
- widoki,
- kolej już dawno nieczynna,
- świetność w ruinie,
- gdzie poszukiwano uranu.



O święci wspomociele, módlcie się za nami!

W planie jest **ognisko** – w pobliżu Nowego Świata. Kije do pieczenia prowiantu oraz materiał opalowy będziemy musieli sami pozierać w okolicy. Krzaki rosną po drodze a las jest niedaleko. Wszelkie frykasy mile widziane. To może być biesiada. Inne popasy są również w planie – w miejscach widokowych lub ciekawych. Po drodze nie planujemy zwiedzania wnętrza żadnych obiektów, zrujnowany zamek będziemy oglądać tylko z zewnątrz. Popasów przysklepowych ani przybarowych nie ma w planie.

Wycieczkę zakończymy prawdopodobnie po godzinie 16:00 w miejscu startu.



Kolejnerskie znaki kolejowe

Skąd nazwa wycieczki?

Po drodze spotkamy całe mnóstwo świętych.

Na trasę wyruszamy w sobotę, 11. listopada 2017 o godz. 9:00
z miejsca, w którym stał ponoć kiedyś pierwszy kościół w Radkowie
(stoi tam głaz z tablicą pamiątkową).

TRASA:

**Radków – Ratno Górne – prawie Ptak – prawie Ścinawka – Ratno Dolne
(pętla wokół zamku) – prawie Nowy Świat – Radków**

To będzie turystyka polowa i torowiskowa...

Parking jest tu:



Na trasie między innymi:

- zamierzchna przeszłość przypomniana w parku,
- Nepomuceny,
- kapliczki,
- ukrzyżowania,
- orędownicy tudzież wspomociele,
- przedPole,
- widoki,
- kolej już dawno nieczynna,
- świetność w ruinie,
- gdzie poszukiwano uranu.

Trasy wycieczek **ODKRYWANIE OKOLICY** raczej omijają szlaki turystyczne, unikają dróg asfaltowych – lepiej chodzi się po ścieżkach i drogach leśnych lub po łąkach, a nawet torem kolejowym – nie stronią od rozległych widoków, miejsc urokliwych i ciekawostek krajoznawczych. Bywa, że dla urozmaicenia lub skrótu droga wiedzie przez chaszczce lub na przykład torem kolejowym.

Trasa piesza **Wszyscy święci**:

długość: ok. 14 km,

najwyższy punkt: 520 m (prawie Ścinawka),

najniższy punkt: 342 m. (Pośna w parku),

podjeścia: ok. 300 m,

zejść tyle samo (start = meta),

szata roślinna: jeszcze wyraźna, nie powinna jednak stawiać zbytniego oporu (maczety można pozostawić w domu),

chaszczowanie: niewiele, głównie w parku, trasa wiedzie szosami, drogami polnymi i leśnymi, drózkami i ścieżkami, będzie również dawne torowisko kolejowe,

pora roku i pogoda: wycieczka odbędzie się bez względu na nie,

wskazane posiadanie prowiantu (w tym zapasu napojów) i dobrego humoru oraz odpowiedniego i wygodnego ubioru (coś ciepłego na plecy – to już koniec lata), zwłaszcza **porządnych butów**, mogą przydać się parasole i latarki (kto wie czy wycieczki nie skończymy już po zachodzie słońca).

Uwaga!

Ubezpieczenie uczestników we własnym zakresie.

Osoby do lat szesnastu mogą brać udział w wycieczce pod opieką dorosłych, lub po wcześniejszym uzgodnieniu z prowadzącymi.
organizator wędrowki i prowadzenie:

Agata i Jan Zasepowie

zapraszamy do naszego uroczyska w Internecie:

www.odkrywanie.bystrzyca.pl

(tam między innymi opis trasy z mapką
oraz wspomnienia z poprzednich wycieczek)

Szczegółowa zapowiedź tej wycieczki jest tu:

<http://odkrywanie.bystrzyca.pl/20171111>

– zdecydowanie warto przeczytać ją i obejrzeć przed wycieczką!

Zdjęcie na pierwszej stronie:

folwarczny maszkaron w Ratnie Dolnym.



O święci wspomociele, módlcie się za nami!

W planie jest **ognisko** – w pobliżu Nowgo Światu. Kije do pieczenia prowiantu oraz materiał opalowy będziemy musieli sami pozierać w okolicy. Krzaki rosną po drodze a las jest niedaleko. Wszelkie frykasy mile widziane. To może być biesiada. Inne popasy są również w planie – w miejscach widokowych lub ciekawych. Po drodze nie planujemy zwiedzania wewnątrz żadnych obiektów, zrujnowany zamek będziemy oglądać tylko z zewnątrz. Popasów przysklepowych ani przybarowych nie ma w planie.

Wycieczkę zakończymy prawdopodobnie po godzinie 16:00 w miejscu startu.



Kolejarskie znaki kolejowe

Skąd nazwa wycieczki?

Po drodze spotkamy całe mnóstwo świętych.

